ks. Łukasz Marczak

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Prekariat – nowa postać proletariatu?

Niniejsze opracowanie jest próbą spojrzenia na nowe formy proletariatu, które zaistniały wskutek upowszechnienia własności. Wydaje się, że we współczesnych realiach globalnie zdigitalizowanego rynku brak sprawiedliwych warunków wynagradzania pracowników odradza klasę robotniczą w nieco innej postaci niż dotąd. Współczesna klasa pracownicza, traktowana niesprawiedliwie, nie przyjmuje już takich rozmiarów jak niegdyś proletariat, ale jednak współczesny sektor zatrudnienia – choćby z powodu tzw. umów śmieciowych – wskazuje na istnienie jakiejś nowej formy proletariatu. Guy Standing nazywa go prekariatem. Jest to nowa kategoria społeczna, występująca jako nowa postać klasy pracowniczej, która niewątpliwie stanowi wyzwanie także dla katolickiej nauki społecznej jako ważny przedmiot jej badań¹.

W jakim stopniu prekariat jest nową klasą społeczną i odpowiednikiem proletariatu? Jest to pytanie, które warto postawić z uwagi na rangę problemu. Prezentowane rozważania wpisują się w trud poszukiwania odpowiedzi na ten temat. Opierają się one głównie na analizie procesu, który polega na swego rodzaju przeobrażaniu się proletariatu w realiach postępu technologicznego. Całość kończy refleksja podjęta na gruncie katolickiej nauki

¹ Por. J. Mazur, *Prekariat jako wyzwanie dla katolickiej nauki społecznej*, „Disertationes Paulinorum” t. 25 (2016), s. 45–53.

społecznej odnośnie do nowej klasy pracowniczej. Jednakże trudno oprzeć się wrażeniu, że sytuacja niestabilnych i niepewnych warunków pracy z jednej strony przypomina proletariatu, z drugiej strony w obliczu globalizacji i współczesnych kwestii społecznych wydają się być oznaką zjawiska niezwiązanego z tradycyjnie rozumianą klasą robotniczą.

1. Proletariat w dobie rewolucji przemysłowej

Proletariat charakteryzował się szczególnymi rysami. Piotr Nitecki w *Encyklopedii katolickiej* podaje, że klasa robotnicza nie posiadała majątku i utrzymywała się jedynie ze sprzedaży swojej siły roboczej. Kategoria proletariatu (łac. *proles* – potomstwo) pojawiła się już w starożytnym Rzymie (ok. VI–V wieku przed Chr.) jako oznaczenie najuboższej grupy społecznej, posiadającej jedynie potomstwo. Pojęcie to zanikło ok. II wieku po Chr. i zaistniało ponownie na przełomie XV i XVI wieku w Anglii jako określenie pracowników najemnych nieposiadających żadnego majątku². Wówczas proletariat kojarzony był przede wszystkim z proletaryzmem rozumianym jako zjawisko społeczne prowadzące do pauperyzmu i poczucia niepewnej przyszłości³. Klasa robotnicza obejmowała masy uboższych rolników i pracowników małych, rodzinnych warsztatów pracy i manufaktur, upadających wskutek uprzemysłowienia⁴.

Zdaniem Pitirima Sorokina w wyniku niesprawiedliwych warunków zatrudnienia proletariat skupiał w sobie także ludzi zdegradowanych z klas wyższych, najczęściej pochodzących z arystokracji. W opinii Sorokina proletariat tworzyli przede wszystkim

² P. Nitecki, *Proletariat*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, Lublin 2012, kol. 472.

³ Z. Skwierczyński, *Proletaryzm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, Lublin 2012, kol. 473.

⁴ J. Gardawski, *Robotnicy*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, red. W. Kwaśniewicz, Warszawa 2000, s. 305.

ludzie mało utalentowani i słabo wykształceni. Klasę robotniczą Sorokin charakteryzował jako zbiorowisko ludzi, którzy byli nieudacznikami, cierpieli na wady zdrowotne, wady charakteru, a nawet umysłu. Według tego rosyjskiego socjologa ów stan w głównej mierze powodowany był brakiem jakiejkolwiek ochrony warunków pracy i zdrowia robotników. Uwarunkowania pracy klasy robotniczej doprowadziły do powstania skupisk ludzi pozbawionych integralności osobowej. Dramatycznie niskie wynagrodzenia sprawiały, że w celu pokrycia najkonieczniejszych wydatków pracę musiały podejmować także kobiety i dzieci⁵. Zdaniem Sorokina nieuniknionym skutkiem takich uwarunkowań było pogorszenie sytuacji samego proletariatu, jego degradacja społeczna oraz wewnętrzne wyniszczenie społeczeństwa. W konsekwencji prowadziło to do dezintegracji tkanki społecznej⁶.

Proletariat w dobie drugiej rewolucji przemysłowej⁷ skupiał się w pobliżu fabryk, które swoją działalność – bez reszty opartą na wyzysku klasy robotników – prowadziły w warunkach gwałtownego rozwoju nauki i techniki. Trwał wówczas proces głębokiej transformacji technologicznej. Świat nauki fascynował się zdobyczami w dziedzinie przekształcania energii i budową kolei. Ogromne znaczenie dla organizacji pracy miało wynalezienie i zastosowanie: maszyny parowej (1781–1786), silnika elektrycznego (1837), maszyny do pisania (1843), lokomotywy elektrycznej (1849)

⁵ R. Marx, *Kapitał. Mowa w obronie człowieka*, Kraków 2009, s. 80.

⁶ P. Sorokin, *Ruchliwość społeczna*, Warszawa 2009, s. 437–438.

⁷ W prezentowanym tekście przyjmuje się występowanie drugiej rewolucji przemysłowej głównie w okresie od połowy XIX wieku do lat 70. XX wieku. Na lata 50-e i 60-e XX wieku przypada trzecia faza industrializmu, natomiast początek lat 70. XX wieku stanowi początek trzeciej rewolucji przemysłowej, tzw. rewolucji naukowo-technicznej. Krzysztof Wielecki tę epokę załamania porządku ekonomicznego i kulturowego nazywa postindustrializmem, który poprzedził przełom związany z komputeryzacją i upowszechnieniem internetu. Wówczas zostały stworzone podstawy sieciowego społeczeństwa informacyjnego. Por. K. Wielecki, *Podmiotowość w dobie kryzysu postindustrializmu. Między indywidualizmem a kolektywizmem*, Warszawa 2003, s. 158–163.

i żarówki z włóknem węglowym (1879) czy wysokoprężnego silnika spalinowego na ciężkie paliwa (1892–1897). Nie mniejszą rolę odegrało wprowadzenie czasu urzędowego (1875) i urzędowego czasu międzynarodowego (1885), poprzedzone masową produkcją zegarków (1853), oraz taśmowa produkcja samochodów (1913)⁸.

W miarę dynamicznego rozrostu klasy robotniczej podczas rewolucji przemysłowej w Anglii w XIX wieku szczególnie ważnym zasobem dla właścicieli fabryk stały się mięśnie zatrudnianych robotników przemysłowych. Można by go porównać do wszystkich innych zasobów proveniencji materialistycznej. Natomiast zasobem drugiej rewolucji przemysłowej stała się ropa naftowa, na którą zapotrzebowanie wzrastało wraz z budową sieci dróg i autostrad, zwłaszcza w USA. Upowszechnienie elektryczności zmieniło nie tylko sposoby pracy, ale także pozyskiwania informacji wskutek umasowienia maszyn drukarskich, prasy, radia i telewizji. O rozwoju gospodarczym decydowała rozbudowa linii kolejowych, wzdłuż których prowadzono linie telegraficzne. Zharmonizowanie tras i czasu przemieszczania się taborów z zasobami wymusiło stworzenie wielopoziomowego systemu zarządzania, biurokracji i sprawozdawczości⁹.

2. Postęp procesów automatyzacji pracy

Upowszechnienie wynalazków ze świata nauki i techniki spowodowało automatyzację procesów produkcji. Robotnik stał się obserwatorem pracy maszyn, ich nadzorcą, regulującym jedynie produkcję. Nie był już wyłącznie siłą roboczą dysponującą mięśniami – coraz bardziej liczyły się jego umysł i wiedza. Chociaż automatyzacja fabryk w niewielkim stopniu wpłynęła na sytuację bytową robotników, to jednak zdaniem Lewisa Mumforda

⁸ L. Mumford, *Technika a cywilizacja. Historia rozwoju maszyny i jej wpływ na cywilizację*, Warszawa 1966, s. 422–429.

⁹ J. Rifkin, *Trzecia rewolucja przemysłowa*, Katowice 2012, s. 163–166.

zapoczątkowała stopniowy, powolny proces zaniku proletariatu¹⁰. Czy jednak proletariąt zanikł zupełnie?

Zmiana dynamiki życia społecznego, wyłaniająca klasę proletariacką, dokonała się wraz z początkiem rewolucji przemysłowej. Natomiast dynamika technokratycznego kapitalizmu, która zdaje się kreować nową klasę społeczną, nie jest łatwa do zidentyfikowania. Burzy ona nie tylko harmonię procesów społecznych, ale w niektórych rejonach świata także harmonię procesów przyrodniczych. Stan środowiska naturalnego może być papierkiem lakmusowym wskazującym na odejście w procesach gospodarczych od zasad etyki, co zresztą stało się przedmiotem nauczania społecznego Kościoła już w początkach drugiej połowy XX wieku.

Tomáš Sedláček zauważa, że rewolucja przemysłowa wyzwoliła życie społeczne z cyklicznej koncepcji czasu, wprowadzając ekonomię na tory postępu linearnego, który przez nieograniczony zysk ekonomiczny wywołał w społeczeństwie szalony pęd do bogactwa. Następstwem pojawienia się oświeceniowego paradygmatu nieograniczonego rozwoju stała się zauważalna wraz z postępem nauki i techniki kwestia robotnicza¹¹. Wyłonienie się proletariatu w perspektywie kształtowania się cywilizacji było tylko „ułamkiem sekundy” pokazującym na tę drastyczną zmianę, a uwarunkowania pracy ludzkiej stały się papierkiem lakmusowym stopnia spójności procesów gospodarczych z zasadami moralności. Wynikiem tej zmiany jest jednak gwałtowny wzrost dobrobytu, który zauważył John M. Keynes, stwierdzając, że w wyposażeniu gospodarstwa domowego do czasu rewolucji przemysłowej przez cztery tysiące lat prawie nic się nie zmieniło¹². Natomiast w perspektywie współczesnego postępu naukowo-technicznego „prze-

¹⁰ L. Mumford, *Technika a cywilizacja...*, dz. cyt., s. 194–195.

¹¹ Por. A. W. Jelonek, K. Tyska, *Koncepcje rozwoju społecznego*, Warszawa 2001, s. 15–18.

¹² J. M. Keynes, *Economic Possibilities Our Grandchildren*, w: *Essays in Persuasion*, red. J. M. Keynes, W. W. Norton, Nowy Jork 1930, s. 360–361, cyt. za: T. Sedláček, *Ekonomia dobra i zła. W poszukiwaniu istoty ekonomii od Gilgamesza do Wall Street*, Warszawa 2012, s. 61.

spanie” jednego pokolenia prowadziłoby do kompletnego braku orientacji w obsłudze sprzętów domowych¹³.

Spółczesność informacyjna, którego dynamiczny rozwój w zamożnych społeczeństwach nastąpił na przełomie lat 70. i 80. XX wieku, charakteryzuje się zautomatyzowaniem i technologizowaniem życia codziennego poprzez upowszechnienie m.in. komputera, internetu, telefonu komórkowego, laptopa, odnawialnych źródeł pozyskiwania energii czy sieci teleinformatycznych. W wyniku ich zastosowania los człowieka pracy został uzależniony od wiedzy, pozyskiwania i przekazu informacji oraz nie tylko posiadania kompetencji twardych, lecz także uspołecznienia się w taki sposób, by posiadać szeroki zakres tzw. kompetencji miękkich, szczególnie istotnych oprócz posiadanego wykształcenia. W uwarunkowaniach postindustrializmu praca uległa uelastycznieniu i w dobie gospodarki opartej w głównej mierze na usługach można ją wykonywać poza przepisany umową czasem pracy. Zanim jednak ukształtowało się społeczeństwo informacyjne oparte na zasobach wiedzy, istotnym etapem poprzedzającym ten stan rzeczy był rozwój społeczny, jaki nastąpił w latach 50. i 60. XX wieku.

3. Transformacja klasy robotniczej

Niemiecki socjolog Ulrich Beck zauważa, że w historii rozwoju uwarunkowań klasy robotniczej znaczący był przełom lat 50. i 60. XX wieku. Warunki codziennego życia pracowników najemnych w Niemczech zmieniły się wraz ze wzrostem ich dochodów, kiedy grupy ludzi znajdujące się na dole hierarchii społecznej zaczęły otrzymywać trzykrotnie większe niż dotychczasowe wynagrodzenie za wykonaną pracę. Największy skok wynagrodzeń nastąpił w latach 50. XX wieku. Przywołany autor dodaje, że jeszcze do 1950 roku codzienne wydatki na żywność, ubranie i utrzymanie

¹³ Por. T. Sedláček, *Ekonomia dobra i zła...*, dz. cyt., s. 61.

gospodarstw domowych stanowiły 75 proc. domowego budżetu. Jednak już w 1973 roku przy jakościowo wyższym poziomie życia zdominowanego przez upowszechnienie takich wynalazków, jak telewizor, radio, lodówka czy samochód, wydatki związane z codziennym życiem spadły do 60 proc. Wynagrodzenie za pracę umożliwiające zaoszczędzenie środków materialnych stworzyło więcej możliwości spędzenia wolnego czasu. Proletariacką kuchnię, w której robotnicy mieszkali i spędzali większość czasu, zastąpił salon¹⁴.

Z nadejściem lat 70. XX wieku wielu pracowników o korzeniach proletariackich mogło sobie pozwolić nawet na wybudowanie własnego domu. Ulrich Beck odnotował, że na przestrzeni 27 lat (1950–1977) nastąpił wzrost możliwości zastąpienia robotniczego mieszkania własnym domem jednorodzinnym. Początki drugiej połowy XX wieku charakteryzowały się podniesieniem standardu życiowego, jednak przy niezmiennych nierównościach społecznych. Oblicze klasy robotniczej zmieniły procesy indywidualizacji pracy, w których pracownik o przeszłości proletariackiej musiał samodzielnie odnaleźć się na rynku pracy. Wraz ze zmianą uwarunkowań codziennego życia i wzrostem dobrobytu umasowiona konsumpcja stała się jednym z najważniejszych obszarów życia społecznego¹⁵.

W latach 70. XX wieku coraz bardziej powszechne stało się przemieszczanie się między rodziną a miejscem zatrudnienia. Stopniowy zanik klasy robotniczej związany był nie tylko z mobilnością społeczną, ale także ze wzrostem aktywności zarobkowej kobiet. Beck zaznacza, że był to proces wyzwalań się kobiet z życia rodzinnego. Powolnej zmianie zaczął ulegać podział obowiązków w przestrzeni życia rodzinnego, natomiast w życiu społecznym większym uznaniem zaczęła cieszyć się rola kobiet¹⁶.

¹⁴ U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2004, s. 116–121.

¹⁵ U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka*, dz. cyt., s. 116–121.

¹⁶ U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka*, dz. cyt., s. 116–121.

Zdaniem Danuty Izdebskiej styl życia proletariuszy w wyniku postępu technicznego upodobił się do stylu życia średnich warstw społeczeństwa. Klasa robotnicza w opinii Daniela Bella miała się przekształcić w klasę pracowników umysłowych¹⁷. Czy rzeczywiście taki proces zaistniał? Robotnikom poprawiły się warunki życia, natomiast w wyniku ruchliwości społecznej granice warstw społecznych straciły ostre granice. Owszem, nastąpiła poprawa warunków materialnych klasy robotniczej, ale nasycenie rynku towarami sprawiło, że ukształtowała się nowa struktura konsumpcji, która w społeczeństwach ponowoczesnych skłania jednostki społeczne do bycia tzw. doskonałym konsumentem. Zważywszy na tę sytuację, Izdebska nie stwierdza zaniku w warunkach rewolucji naukowo-technicznej klasy robotniczej, lecz nadaje – przemienionemu tylko – proletariatowi atrybuty: mieszkanie, samochód i wyjazdy turystyczne. Z tymi trzema obszarami wiąże się głównie konsumpcja dóbr przez nowoczesnego robotnika¹⁸.

Robotnik, o którym mowa, ma wysokie zarobki i dobry standard życia. Nadal jednak jest proletariuszem nastawionym bardziej na konsumpcję i ubranego w nieco „lepsze szaty”, które nie oznaczają posiadania wielu praw do współudziału w wypracowanych zyskach. Stąd nowoczesny proletariusz może sobie pozwolić tylko na zakup, użycie i wyrzucenie. Tego rodzaju styl życia, czyli konsumpcjonizm na ogół pozbawiony moralności, kształtuje – zdaniem Gerharda Schulzego – społeczeństwo posiadania doznań sprowadzających się do zabawy (*Erlebnisgesellschaft*)¹⁹. W tym miejscu warto byłoby zbadać stan mentalności nowoczesnego proletariatu, który pomimo powolnego zaniku i rozproszenia klasy robotniczej wydaje się odradzać, będąc kojarzony z ludźmi

¹⁷ Por. D. Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, Warszawa 2014.

¹⁸ D. Izdebska, *Rewolucja naukowo-techniczna a przemiany w strukturze społecznej*, w: *Rewolucja naukowo-techniczna jako czynnik rozwoju*, red. B. Ciszewska, T. Zemlerowa, Warszawa 1974, s. 165–169.

¹⁹ J. Mariański, *Spółczesność doznań*, w: *Leksykon socjologii moralności*, red. tenże, Kraków 2015, s. 768–772.

pracującymi na podstawie elastycznych, niepewnych form zatrudnienia. Niestety, wspomniany wątek przekracza ramy niniejszych rozważań.

Bądź co bądź, Izdebska twierdzi, że transformacja klasy robotniczej dokonała się w kontekście wzrostu płac, jaki wynikł z wydłużonego czasu pracy. Wzrost płacy był skutkiem wzrostu kosztów utrzymania i podniesienia standardu życia. W Europie na ogół wystąpiło zjawisko wzrostu zdolności nabywczej przy równoległym istnieniu niedorozwoju bazy socjalnej. Przejawem tych trendów było upowszechnienie dóbr technicznych i wzrost możliwości wyjazdów turystycznych, przy jednoczesnym występowaniu regionów pozbawionych placówek oświatowych, kulturalnych, mieszkalnych i sanitarnych²⁰.

Transformację klasy robotniczej charakteryzował wzrost liczby pracowników najemnych i większa mobilność. Tzw. nowa klasa średnia składała się z pracowników umysłowych – urzędników, natomiast pracownicy fizyczni najczęściej byli zatrudnieni w produkcji, transporcie i telekomunikacji. Izdebska zauważyła proces upodabniania się modeli konsumpcyjnych urzędników i robotników oraz zacieranie się różnic między nimi. Wydaje się, że stara klasa robotnicza nie zanikła, lecz uległa transformacji wskutek podniesienia standardu życia, który nie został dostatecznie związany z nadaniem praw i upowszechnieniem współdecydowania w wypracowanym kapitale. Całkowicie transformacja proletariatu została utrwalona przez wykształcenie się klasy menedżerów, którzy zostali pozbawieni własności prywatnej. Klasa menedżerów zyskała charakter administracyjny i wyeliminowała kapitalistów. Bazując na opinii Izdebskiej, można uznać, że pracownicy umysłowi, pozbawieni wpływu na zarządzanie przedsiębiorstwem, przy zwiększonych i zróżnicowanych potrzebach konsumpcyjnych – mimo wyższych dochodów – przypominają klasę robotniczą, tyle że w innej postaci. Ponadto istniejące modele konsumpcji

²⁰ D. Izdebska, *Rewolucja naukowo-techniczna...*, dz. cyt., s. 169–172.

doprowadziły do zatarcia różnic pomiędzy klasą robotniczą a klasą urzędniczą²¹.

4. Kościół wobec kwestii robotniczej

Jak wiadomo, postęp technologiczny, który prowadził do wyzysku i rozstroju społecznego stał się w dobie rewolucji przemysłowej tłem i w pewnym sensie także przedmiotem katolickiej nauki społecznej. Na głębokie przemiany w dziedzinie nauki, techniki, gospodarki, życia społecznego i polityki zwrócił uwagę chociażby Jan XXIII w encyklice *Mater et Magistra*²². Niedługo potem sformułował on pierwszy katalog praw człowieka, wskazując na stopniowy rozwój warstw robotniczych pod względem społecznym i gospodarczym²³. W katolickiej nauce społecznej nastąpił pod tym względem swego rodzaju przełom, głównie za sprawą Soboru Watykańskiego II, który szczególnie akcentował godność człowieka i jego prawa²⁴.

Niemniej jednak kolejnym ważnym zwrotem w nauczaniu społecznym była encyklika *Centesimus annus* Jana Pawła II, kryjąca w sobie zarys koncepcji społecznej gospodarki rynkowej. Ten koncept, znany już społeczeństwu powojennych Niemiec, zmieniał stopniowo wyzyskiwaną klasę robotniczą w beneficjentów wolnorynkowej gospodarki tworzącej realne nadzieje na dobrobyt ogółu społeczeństwa²⁵. Jednak czy w perspektywie postępu technologicznego – wyznaczanego upowszechnieniem kolei, elektryczności, samochodu, energii atomowej, sieci internetowych

²¹ D. Izdebska, *Rewolucja naukowo-techniczna...*, dz. cyt., s. 169–172.

²² Jan XXIII, enc. *Mater et Magistra* (15.05.1961), nr 46–49.

²³ Jan XXIII, enc. *Pacem in terris* (11.04.1963), nr 11–27, 40.

²⁴ M. Vogt, *Ein neues Kapitel der katholischen Soziallehre. Ganzheitliche Ökologie – eine Frage radikal veränderter Lebensstile und Wirtschaftsformen*, „Amos-international” (2015) nr 4, s. 3.

²⁵ R. Marx, *Kapitał...*, dz. cyt., s. 23–24.

czy prosumpcji energii przy wykorzystaniu źródeł odnawialnych – mogą się odradzać klasy społeczne, w tym proletariatus?

Dynamiczne przeobrażenie życia społecznego wskutek postępu technologicznego jest faktem bezsprzecznym. Wyrosła wskutek uprzemysłowienia zupełnie nowa klasa robotnicza pokazała, w jak trudnych warunkach bytowych mógł żyć człowiek. Jednak pewne jest, że nędza proletariatus to nie ubóstwo, które można rozumieć jako cnotę w kluczu wolności wobec dóbr materialnych i nieprzywiązywania się do nich. Bardziej niesprawiedliwe warunki pracy były przyczyną nędzy moralnej wynikłej z wyzysku – uwarunkowań, które przyczyniły się do wykorzenienia robotników ze społeczeństwa. Nie dziwi więc oburzenie Karola Marksa, który dostrzegł ponieważ klasy wyzyskiwanej, rozpoznając drobiazgowo jej uwarunkowania życiowe. Jednakże ideologia marksistowska, jak się z czasem okazało, nie doprowadziła do szcześnie liwego wyzwolenia klasy robotniczej.

Nie tylko marksiści czy socjaliści, ale także Kościół wyraził żywe zainteresowanie kwestią robotniczą w XIX wieku, o czym świadczy działalność: „biskupa robotników” Wilhelma Emmauela von Kettelera (1811–1877), Franza von Badera (1765–1824) i Adama Heinricha Müllera (1779–1829), mocno krytykujących osiemnastowieczne uwarunkowania kapitalistyczne, w których znaleźli się pozbawieni wszelkich praw pracownicy fabryk²⁶.

Swoje stanowisko wobec kwestii robotniczej Kościół wyraził w encyklice *Rerum novarum* Leona XIII. Uniwersalny charakter tego dokumentu wciąż pozostaje trwałym punktem odniesienia w spojrzeniu na dynamikę sekularnego porządku, który wciąż dokonuje destrukcji życia społecznego i jego chrześcijańskiego charakteru. Kościół nie pozostał obojętny na sytuację klasy robotniczej, choć jego głos i wysiłek niestety do tej pory nie znajduje dostatecznego uznania.

²⁶ R. Marx, *Kapitał...*, dz. cyt., s. 20–21.

Kontynuacją myśli encykliki *Rerum novarum* zajmował się w XX wieku Oswald von Nell-Breuning. Nie tylko wskazał on drogę przezwyciężenia kwestii proletariackiej, ale także wyznaczył kierunek procesów kształtujących ramy sprawiedliwego porządku społecznego w perspektywie długofalowej, międzypokoleniowej. Jego zdaniem likwidacja niegodnych człowieka warunków pracy dokonała się wraz z upowszechnieniem własności w sektorze pracy najemnej. Oswald von Nell-Breuning twierdził, że wyprowadzenie klasy robotniczej ze stanu uwłaczającego ich ludzkiej godności w warunkach gospodarki kapitalistycznej dokona się wraz z wprowadzeniem sprawiedliwej płacy. Chodzi o taką płacę, która upodmiotowi robotników poprzez poczucie mocy sprawczej wynikającej z posiadania własności prywatnej i możliwości udziału w procesach decyzyjnych. Upowszechnienie własności dokonało się zatem wraz ze sprawiedliwą zapłatą²⁷.

Chociaż oryginalność myśli von Nell-Breuninga dotyczyła odległej przyszłości, to jednak niemiecki nestor katolickiej nauki społecznej otworzył przed robotnikami furtkę do osiągnięcia godnego człowieka poziomu dobrobytu. Ukazał im realną szansę na zyskanie poczucia bezpieczeństwa socjalnego i możliwości kształtowania personalistycznej kultury życia. Zamyśl ten związany jest przede wszystkim z zastosowaniem płacy inwestycyjnej, która prowadzi do samorealizacji człowieka, daje szansę na osiągnięcie pełni człowieczeństwa²⁸.

Kumulacja kapitału jako własności pracowników najemnych niejako dokonuje się w podziale dochodu gospodarczego w ramach rynku, który jako przestrzeń możliwie równej wymiany dóbr i usług powinien funkcjonować w ramach zasad moralności chrześcijańskiej. Upowszechnienie własności, które zmieniało warunki bytowe klasy robotniczej, sprowadzało się więc do koncepcji sprawiedliwej płacy i porządku społecznej gospodarki

²⁷ M. Hułas, *Ujarzmiony kapitał. Praca – kapitał według Oswalda von Nell-Breuninga*, Lublin 2011, s. 208–211.

²⁸ M. Hułas, *Ujarzmiony kapitał...*, dz. cyt., s. 208–211.

rynkowej, która stanowi nie tylko alternatywę ekonomiczną, ale przede wszystkim moralną²⁹. Trzonem społecznej gospodarki rynkowej, mechanizmem utrzymującym ją w ryzach wartości służących integralnemu rozwojowi, jest koherentny system zasad etyczno-społecznych. Ów system wciąż domaga się lepszego wyartykułowania i uznania w ramach katolickiej nauki społecznej, zwłaszcza w przestrzeni życia społeczno-gospodarczego współczesnych – tzw. nowoczesnych – państw, istniejących w uwarunkowaniach ponowoczesnego świata wartości i uwikłanych w procesy globalizacyjne.

Własność prywatna i jej upowszechnienie stanowi warunek prawidłowego funkcjonowania wolnego społeczeństwa, cieszącego się porządkiem społecznym. Społeczna gospodarka rynkowa o tyle będzie generować procesy likwidacji klas społecznych żyjących w ubóstwie, o ile podział dochodu (jego redystrybucja) obejmie w sprawiedliwych proporcjach każdego uczestnika procesu pracy. Skumulowanie własności w rękach tylko pewnej grupy decyzyjnej lub podział zysków nieadekwatny do wkładu pracy zagrozi instytucji własności i będzie prowadzić do wygenerowania się nowych klas społecznych. Swoją naturą będą one przypominać klasę robotniczą z okresu rewolucji przemysłowej.

5. Prekariat jako specyficzna kategoria socjologiczna

Niepewna sytuacja na rynku pracy, determinująca status bytowy przypominający niestabilny stan klasy robotniczej, wyznacza specyfikę nowych klas społecznych. Wśród nich na pierwszy plan zdaje się wysuwać prekariat. Standing przedstawił ją w perspektywie kolejnych lat rozwoju społeczeństwa informacyjnego, obejmującego zwłaszcza czas po kryzysie finansowym w 2008 roku³⁰.

²⁹ R. Marx, *Kapitał...*, dz. cyt., s. 37.

³⁰ Guy Standing obok prekariatu wymienia jeszcze kilka innych kategorii ludzi, m.in.: elitę plutokracijną, profesjonalistów, salariat, proletariat, lumpen-

Rodzi się więc pytanie, w jakim stopniu nowo utworzona kategoria socjologiczna może być kojarzona z nowym proletariatem? Czy uelastycznienie rynku pracy, nazwane przez Standinga powtórным utowarowieniem pracy, stanowi podstawę do uformowania się nowej, wyzyskiwanej klasy społecznej, w dodatku zagrażającej pokojowi społecznemu?

Stanowiska odnośnie do statusu prekariatu są zróżnicowane. Ale faktem jest coraz większe uznanie tej kategorii w literaturze przedmiotu dotyczącej zagadnień ekonomicznych, społecznych i kulturowych. Po prostu uznaje się fakt występowania ludzi o niestabilnym zatrudnieniu, których status finansowy jest niepewny, a dochody nieadekwatne do zdobytego wykształcenia. Czy jednak prekariat może być identyfikowany jako nowa klasa społeczna w podobny sposób jak klasa robotnicza?

Leksykon socjologii (Lexikon für Soziologie) z 2011 roku podaje, że „proletariat” to klasa pracownicza, której członkowie z jednej strony byli wolni wobec prawa, z drugiej zaś ograniczeni brakiem możliwości rozwoju wynikającym z nieposiadania jakiejkolwiek własności w postaci środków produkcji³¹. W tym samym leksykonie pojawia się hasło „prekariat”. Widnieje również informacja jakby potwierdzająca opinię Standinga, że prekariat jest nową kategorią socjologiczną *per analogiam* do wcześniejszej kategorii proletariatu. Według leksykonu prekariat obejmuje ludzi zarówno oznaczonych niepewnymi warunkami życia, jak i ryzykiem odnoszącym się do braku społecznego zabezpieczenia w przypadku utraty pracy, choroby lub osiągnięcia wieku starczego³².

Chociaż *Słownik socjologii (Wörterbuch der Soziologie)* z 2014 roku nie uwzględnia hasła „prekariat”, to jednak ta kategoria pojawia się razem z hasłem „proletariat”. Autorka hasła Gertraude

prekariat. Por. G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, Warszawa 2014.

³¹ H. Wienold, *Proletariat*, w: *Lexikon für Soziologie*, red. W. Fuchs-Heinritz et al., Wiesbaden 2011, s. 535.

³² R. Lautmann, *Prekariat*, w: *Lexikon für Soziologie*, dz. cyt., s. 524.

Mikl-Horke, cytując Roberta Castela, wskazuje na proces prekaryzacji, który prowadzi do wykluczenia ze współczesnego społeczeństwa sukcesu (*Erfolgsgesellschaft*). Po przedstawieniu proletariatu Mikl-Horke opisuje prekariat jako heterogenicznie zestawioną grupę ludzi żyjących w warunkach prekaryjnych, charakteryzujących się: niskim wynagrodzeniem, wielokrotnym zatrudnieniem, nieustanną niepewnością, a nawet zagrożeniem³³.

Szczegółowe opracowanie genezy prekariatu i jego znaczenia zamieścił Klaus Dörre w *Podręczniku socjologii (Handbuch der Soziologie)* z 2014 roku. Uwarunkowania prekaryjne są odzwierciedleniem kwestii społecznej z początku XXI wieku; pierwotnie nie były traktowane przez socjologię jako rodzaj nierówności społecznych. Zdaniem Roberta Castela, Jürgena Kocka i Klauusa Dörrego uwarunkowania prekaryjne wyrażają transformację XIX-wiecznego „proletariatu” w „prekariat” na wzór procesu odradzania się kategorii „proletariat” w okresie od XV do XVIII wieku. Cechą wspólną wyłoniętego w XVIII wieku proletariatu i obecnego prekariatu jest eskalacja uwarunkowań wpływających na niepewność w sektorze zatrudnienia³⁴.

W opinii wspomnianych socjologów pierwsza transformacja antycznego proletariatu, a więc tych, którzy posiadają jedynie potomstwo, dokonała się wskutek rozpadu porządku feudalnego i była połączona z wykształceniem się pracy najemnej w nowych warunkach postępu nauki i techniki. W socjologicznym sensie prekariat oznacza nową klasę ludzi charakteryzujących się niepewnymi warunkami życia w zamożnych społeczeństwach północnej części świata³⁵. Zanim kategoria prekariatu została upowszechniona przez Standinga, pojawiła się już w latach 70. XX wieku we

³³ Por. R. Castel, *Die Metamorphosen der sozialen Frage: eine Chronik der Lohnarbeit*, Konstanz 2000; G. Mikl-Horke, *Proletariat*, w: *Wörterbuch der Soziologie*, red. G. Endruweit, G. Trommsdorff, N. Burzan, Konstanz 2014, s. 371–372.

³⁴ K. Dörre, *Prekarität, Achsen der Ungleichheit und Sozialstruktur*, w: *Handbuch der Soziologie*, red. J. Lamla, Konstanz 2014, s. 400.

³⁵ K. Dörre, *Prekarität...*, dz. cyt., s. 400..

Włoszech jako pojęcie „pracy prekaryjnej” (*lavoro precario, precariato*). Problem prekariatu (*precaritè*) w latach 80. XX wieku stał się przedmiotem dyskusji również w kręgu francuskich socjologów. Prekariatem określali oni pracowników tymczasowych i sezonowych³⁶.

Można bez większego trudu zauważyć, że socjologowie zaczęli mówić o prekariacie wtedy, gdy w zamożnych społeczeństwach europejskich pojawiły się niezabezpieczone prawnie warunki zatrudnienia – wynagrodzenie nieokreślone czasowo i nieadekwatne do wykształcenia. Warunki te w szczególności stanowiły zagrożenie dla dobrze wykształconych i wykwalifikowanych pracowników cieszących się prestiżem społecznym³⁷.

6. Prekarność w ujęciu Roberta Castela

Temat prekaryjnych uwarunkowań pracy nie ominął też społeczeństwa niemieckiego. W Niemczech kategoria prekariatu najbardziej przyjęła się w rozumieniu wspomnianego już Roberta Castela. Współpracując z Pierre'em Bourdieu, Castel wyróżnił w epoce postfordyzmu w społeczeństwach zamożnej Północy trzy strefy zatrudnienia, różniące się od siebie stopniem poziomu poczucia bezpieczeństwa. Pierwszej strefie nadał nazwę integracji (*Zone der Integration*), drugą strefę określił jako „prekarność” (*Zone der Prekarität*), natomiast strefa trzecia zyskała miano rozprzężenia bądź oddzielenia (*Zone der Entkopplung*)³⁸.

Zdaniem Castela w epoce późnego kapitalizmu praca w pełnym wymiarze wciąż jest dostępna dla większości zatrudnionych jednostek społecznych w niemalże dotychczasowym zakresie. Ten wymiar zatrudnienia Castel wkłada w ramy strefy integracji, pod

³⁶ G. Standing, *Prekariat...*, dz. cyt., s. 47.

³⁷ K. Dörre, *Prekarität...*, dz. cyt., s. 400–401.

³⁸ R. Castel, *Die Metamorphosen...*, dz. cyt., s. 360nn, cyt. za: K. Dörre, *Prekarität...*, dz. cyt., s. 401–402.

którą jednak znajduje się „prekarność”. Klasa pracownicza określana mianem *Prekarität* częściowo obejmuje wymiar zatrudnienia, ale także nieśmiało zyskuje niebezpieczny wydźwięk odznaczający się w sieci społecznych połączeń działaniem rozbijającym strefę pełnego zatrudnienia. Na dole hierarchii Castela znajduje się strefa rozprzężenia, w której obecne są grupy społeczne nieposiadające realnych szans na zaistnienie w sferze integracji. Dörre uważa, że grupę jednostek społecznych ze strefy *Prekarität* i strefy rozprzężenia łączy wykluczenie z regularnej pracy zarobkowej i izolacja w życiu społecznym w takim wymiarze, w jakim ujmował to Karol Marks³⁹. Dörre stwierdza, że model stref społecznych Castela zyskał w Niemczech wielu zwolenników⁴⁰. Wydaje się, że najniższą, oddzielną klasę społeczną, pozbawioną szans dostępu do strefy pełnego zatrudnienia Castel określa jako prekariat.

Natomiast w opinii Serge’a Paugama do kategorii prekariatu należą ludzie znajdujący się jakby w fazie przejściowej, gdyż sam prekariat zmierza raczej od marginalizacji do dyskryminacji⁴¹. Budowanie w prekariacie świadomości uciemnienia może jeszcze bardziej jednoczyć tę klasę ludzi, która pragnąc zrzucić jarzmo niepewności, może być zdolna do podjęcia działań wyzwalających z niestabilnych warunków zatrudnienia. Przejawem tych działań są różnego rodzaju formy protestu.

7. Prekarność, prekaryzacja i prekariat

W odniesieniu do kategorii „prekariat” Dörre stwierdza konieczność rozróżnienia trzech pojęć: *Prekarität* (prekarność), *Preka-*

³⁹ K. Marks, *Das Kapital. Kritik der politischen Ökonomie*, Bd. I *Der Produktionsprozeß des Kapitals* [1867], Berlin 1973, s. 660, za: K. Dörre, *Prekarität...*, dz. cyt., s. 400–401.

⁴⁰ R. Castel, *Die Metamorphosen...*, dz. cyt., s. 360nn, cyt. za: K. Dörre, *Prekarität...*, dz. cyt., s. 401–402.

⁴¹ Por. S. Paugam, *Die elementaren Formen der Armut*, Hamburg 2008.

riesierung (prekaryzacja) i *Prekariat* (prekariat). To rozróżnienie niemieckich pojęć wprowadza pewien chaos do języka polskiego, bowiem powstaje pytanie, jakie pole semantyczne należy przypisać polskiej kategorii „prekariat”?

Klaus Dörre za Serge'em Paugamem uważa, że ważne dla empirycznej operacjonalizacji pojęcia „prekarność” jest rozróżnienie pomiędzy prekarnością zatrudnienia (*Prekarität der Beschäftigung*) a prekarnością pracy (*Prekarität der Arbeit*)⁴². To rozróżnienie ukazuje kategorię prekarności w stosunku do zdolności nabywczej pracy (*Erwerbsarbeit* – *labour*) i warunków życia w perspektywie wykonywanego zawodu (*Lebenstätigkeit* – *work*). Prekaryjne zatrudnienie może być połączone z kreatywną pracą i wyrażać się w różnych kombinacjach, prowadząc jednak w ostateczności do jednego skutku, jakim są niepewne warunki życia wywołujące niestabilność sytuacji jednostki, a w ślad za tym całokształtu życia społecznego. Prekaryjne warunki zatrudnienia w perspektywie długoterminowej w konsekwencji oznaczają pogorszenie warunków życia, a kategoria prekarności osiąga swoje apogeum w sytuacji braku pewności co do zabezpieczenia społecznego w przypadku choroby lub starości⁴³. Tymczasowe zatrudnienie, określane jako prekaryjne, nie zawsze musi być odczuwane subiektywnie jako wymagające zmiany. Kategoria prekarności odnosi się więc raczej do prawie zawsze występującego ryzyka niepewnych warunków pracy.

Pojęciem prekaryzacji określił Dörre procesy społeczne, które obok erozji normalnych standardów życia mogą oddziaływać także na grupy społeczne, znajdujące się jeszcze – na co wskazuje pobieżna analiza – w stosunkowo stabilnej sytuacji⁴⁴. Prekaryzacja oznacza jednak radykalne naruszenie statusu, jaki dotychczas

⁴² Por. S. Paugam, *Die Herausforderung der organischen Solidarität durch die Prekariesierung von Arbeit und Beschäftigung*, w: *Prekarität, Abstieg, Ausgrenzung. Die soziale Frage am Beginn des 21. Jahrhunderts*, red. R. Castel, K. Dörre, Frankfurt am Main–New York 2009, s. 175–196, za: K. Dörre, *Prekarität...*, dz. cyt., s. 402–403.

⁴³ K. Dörre, *Prekarität...*, dz. cyt., s. 402.

⁴⁴ K. Dörre, *Prekarität...*, dz. cyt., s. 403.

był przypisany przestrzeni obywatelskiej cieszącej się pewną stałością. W opinii Dörrego ta istotna zmiana uwypakowała nierówności, które pogłębiły się wokół trzech kategorii społecznych: płci (*Geschlecht*), dziedzictwa etycznego (*ethische Herkunft*) i klasy społecznej (*Klasse*)⁴⁵.

Natomiast kategoria „prekariat”, która została upowszechniona w czasach po kryzysie finansowym z 2008 roku, w opinii Dörrego jest neologizmem, którego sens nieco odbiega od znaczenia prekarność i prekaryzacji. W ujęciu tego autora zakres kategorii „prekariat” wyznacza zestawienie znaczenia pojęć „prekarność” i „proletariat”. Podobnie określa „prekariat” Standing, i to bardziej w nawiązaniu do klasy typu idealnego Maxa Webera niż do klasy społecznej Karola Marksa⁴⁶. Proletariackim charakterem prekariatu naznaczone jest ujęcie tej kategorii zaprezentowane w przywołanych powyżej *Leksykonie socjologii* z 2011 roku i *Podręczniku socjologii* z 2014 roku.

Należy przy tym zaznaczyć, że pojęcie prekariatu było używane w socjologii polityki. Jak podaje Gero Neugebauer, oznaczało ono społeczno-moralne otoczenie łączące w jedną całość cechy społeczno-strukturalne ze specyficznymi – prezentowanymi przez ruchy populistyczne – preferencjami o charakterze kulturowym i politycznym⁴⁷. Aktualnie w przestrzeni anglojęzycznej *the precariat* jest kategorią, która ciągle się tworzy semantycznie, o czym świadczy próba jej wyjaśnienia i zastosowania dokonana przez Standinga.

O ile kategoria prekariatu mogłaby oznaczać jedynie niepewne, niestabilne warunki zatrudnienia na wzór niemieckiego *Prekarität*, o tyle niemieckie *Prekariat* i angielskie *the precariat* są słowami, które w pewnym stopniu zostały obciążone semantycznie znaczeniem słowa „proletariat”. Zawdzięczamy to przede wszystkim

⁴⁵ K. Dörre, *Prekarität...*, dz. cyt., s. 405–408.

⁴⁶ G. Standing, *Prekariat...*, dz. cyt., s. 43.

⁴⁷ Por. G. Neugebauer, *Politische Milieus in Deutschland. Die Studie der Friedrich-Ebert-Stiftung*, Bonn 2007, cyt. za: K. Dörre, *Prekarität...*, dz. cyt., s. 403.

Standingowi. Przez takie ujęcie chce on niejako podkreślić analogię obu kategorii. Podobny do proletariatu prekariat odarty jest głównie – jak się wyraził Standing – „z wynagrodzenia w postaci zaufania i oznak lojalności”⁴⁸.

8. Spojrzenie katolickiej nauki społecznej

Konceptualizacja klasy społecznej obejmującej ludzi żyjących w niestabilnych warunkach zatrudnienia wymaga doboru wskaźników, które trafnie wyraziłyby charakterystykę kategorii „prekariat”, pozwalając przy tym – na podstawie odpowiednich badań – na zweryfikowanie hipotezy analogiczności czy współmierności prekariatu i proletariatu. Mogą temu służyć wskaźniki form zabezpieczenia sprawiedliwych warunków pracy, które – zdaniem Jana Mazura – oscylują wokół: rynku pracy, zatrudnienia, miejsca pracy, warunków wykonywanej pracy, reprodukcji kwalifikacji, dochodu i reprezentacji zawodowej⁴⁹. Wydaje się, że na gruncie katolickiej nauki społecznej nie ma podstaw do utożsamiania współczesnej kwestii społecznej z prekariatem. Problematykę prekariatu KNS zamyka raczej w ramach refleksji nad działaniami przeciwdziałającymi procesom ubożenia społeczeństwa.

Przyjęte w podręcznikach do historii i encyklopediach rozumienie klasy robotniczej zostało upowszechnione i dziś nie wymaga już wyjaśniania, kim byli proletariusze i jaki charakter przybrała wykonywana przez nich praca. Podobnie rzecz wygląda z XVIII-wieczną rewolucją przemysłową, której następstwa dziś, z perspektywy minionego czasu, widać wyraźnie. Wraz z postępem technologicznym przekształceniu uległa także instytucja własności (analogicznie do transformacji „proletariatu” w „prekariat”). Po drugiej rewolucji przemysłowej, po epoce postfordyzmu czy

⁴⁸ G. Standing, *Prekariat...*, dz. cyt., s. 45–46.

⁴⁹ J. Mazur, *Prekariat jako wyzwanie...*, dz. cyt., s. 51.

postindustrializmu, przyszedł czas społeczeństwa informacyjnego, nazywanego trzecim stadium cywilizacyjnym⁵⁰ i trzecią rewolucją przemysłową⁵¹. W dobie pojawienia się kategorii „prekariatu”, w zamożnych społeczeństwach własność weszła w przestrzeń cybernetyki i sieci teleinformatycznych, przybierając specyficzną, niespotykaną dotychczas formę o charakterze niematerializowanym. Proces ten generuje nowe zjawiska społeczne, które wydają się następstwem innowacyjności gospodarek zdominowanych przez sektor usług, podległy „produktom” postępu technologicznego. Automatyzacja pracy, a współcześnie jej digitalizacja z jednej strony wprowadziła proces pracy na nowe tory, podnosząc poziom dobrobytu, z drugiej zaś wypchnęła człowieka z przestrzeni pracy, niekiedy podporządkowując go nowoczesnym technologiom. Digitalizacja pracy odebrała człowiekowi stabilną dotychczas pozycję na rynku pracy i prawo współdecydowania o wypracowanym kapitale. Postęp technologiczny przenikający także rynek pracy uczynił całokształt życia człowieka bardziej atrakcyjnym, choćby ze względu na możliwości spędzania wolnego czasu, jednocześnie jednak wniósł w życie pracownika nowe formy podporządkowania, które niekiedy przypominają zniewolenie i wyzysk proletariatu.

Współczesne przejawy niesprawiedliwości występują w kontekście globalnego społeczeństwa sieciowego, w którym kapitał jest bardziej anonimowy i zarządzany globalnie, a praca została wysoce zindywidualizowana lokalnie⁵². Globalizacja gospodarcza przemienia współczesnych pracowników w wiecznych studentów, którzy idą przez życie wciąż przymuszani do podnoszenia swoich kwalifikacji. W przeciwnym razie mogą wpaść w przestrzeń „kontraktów śmieciowych” lub nawet w zakłęty krąg ubóstwa, z którego trudno znaleźć drogę wyjścia. Niesprawiedliwość warunków

⁵⁰ Por. K. Krzysztofek, M. S. Szczepański, *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Katowice 2002, s. 169–185.

⁵¹ Por. J. Rifkin, *Trzecia rewolucja przemysłowa...*, dz. cyt.

⁵² M. Castells, *Spółczesność sieci*, Warszawa 2011, s. 496.

pracy w globalnej wiosce potwierdzają wzrastające dysproporcje między krajami biednymi i bogatymi oraz rosnące różnice między zamożnymi a biednymi w poszczególnych krajach rozwijających się. Powiększające się dysproporcje rozwojowe nadal pozostają pilną kwestią społeczną. Świadczy ona o drastycznych nierównościach w podziale zysków. Problem ten w skali globalnej jest ciągle aktualny od lat 60. XX wieku. Wówczas Paweł VI proklamował encyklikę o rozwoju integralnym *Populorum progressio*.

Wydaje się, że „ofiara współczesnych procesów gospodarczych”, czy raczej prekariuszem pracownik staje się wtedy, kiedy warunki wynagrodzenia za wykonaną pracę – decydujące o możliwości nabycia własności – w nikłym stopniu wpływają na jego upodmiotowienie. Brak stabilności finansowej z powodu niepewności zatrudnienia, brak udziału w wypracowanych zyskach czy niewystarczająca prawna ochrona pracy prowadzą do nowych form wyzysku, które mają wpływ na całokształt życia społecznego.

Czy współczesne prekaryjne warunki życia gospodarczego nie domagają się powrotu do myśli Oswalda von Nell-Breuninga, który postulował likwidację niesprawiedliwości w obszarze zatrudnienia przez słuszny, proporcjonalny podział płacy wyrażanej w dobrach konsumpcyjnych i dobrach kapitałowych⁵³. Znaczy to, że jeśli zysk przedsiębiorstwa stanowi x proc. dóbr konsumpcyjnych i y proc. dóbr inwestycyjnych, to również płaca powinna odpowiadać x proc. dóbr konsumpcyjnych i y proc. zakumulowanych środków produkcji (akcje lub inne udziały własności kapitałowej)⁵⁴. Martin Schlag zauważa, że podmiotowy charakter pracy powinien mieć pierwszeństwo nad każdym czynnikiem produkcji⁵⁵.

⁵³ S. Fel, *Oswalda von Nell-Breuninga koncepcja ładu społeczno-gospodarczego*, Lublin 2007, s. 50.

⁵⁴ M. Hułas, *Ujarzmiony kapitał...*, dz. cyt., s. 214.

⁵⁵ M. Schlag, *Lavoro umano e diritti dei lavoratori*, w: *Economia e società. Le sfide della responsabilità cristiana. Domande e risposte sul Compendio della Dottrina Sociale della Chiesa*, red. tenże, Roma 2015, s. 69–70; *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr 276.

Sprawa przezwyciężenia różnych form niesprawiedliwości w świecie – globalnej wiosce wymaga lokalnego działania, zwłaszcza w przestrzeni prawnej, która w odniesieniu do systemu zasad etyczno-społecznych regulowałaby kształt społecznej gospodarki rynkowej. Warta uwagi jest opinia Jürgena Habermasa, wybitnego socjologa i politologa niewpisującego się raczej w nurt katolickiej nauki społecznej, który znajduje drogę wyjścia z impasu niesprawiedliwości w wygaszaniu konfliktów klasowych za pomocą prawnych regulacji dotyczących zapłaty za pracę. Habermas obserwuje w nowoczesnych państwach proces rozwoju prawa, które jest stanowione przez podmioty odrzucające motywacje etyczne⁵⁶. Prawna ochrona ludzi pracy wydaje się rozsądną przesłanką, wskazującą na likwidację niepewnych warunków pracy. Jest o tym mowa w nauczaniu społecznym Kościoła, gdy odnosi się ono do kwestii zatrudnienia. W lansowanych dziś modelach społecznej gospodarki rynkowej również postuluje się potrzebę odrodzenia tej koncepcji⁵⁷.

Zakończenie

W analizie kategorii prekariatu należy uwzględnić swego rodzaju transformację XIX-wiecznego proletariatu we współczesny prekariat. Widać tu analogię do procesu odrodzenia się kategorii proletariatu, który istniał już w VI i V wieku przed Chr., powrócił jakby na nowo w XV wieku i w tej postaci był obecny aż do XVIII wieku. Współczesne ujęcie prekariatu jako nowej kategorii społecznej wydaje się uzasadnione, ale niestety jest przedstawiane głównie w ramach marksistowskiego paradygmatu opisu życia społecznego.

⁵⁶ J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 2, Warszawa 2002, s. 303–315.

⁵⁷ Por. M. Vogt, *Renesans społecznej gospodarki rynkowej*, w: *Społeczna gospodarka rynkowa w Polsce, Postulat czy rzeczywistość?*, red. S. Fel, Lublin 2015, s. 91–115.

Zważywszy na wzrastające dysproporcje społeczne, których wskaźnikiem jest dynamika procesu ubożenia wskutek niesprawiedliwych warunków zatrudnienia, swoje stanowisko w tej kwestii przedstawia także katolicka nauka społeczna. Jej głos szczególnie mocno wybrzmiewa w encyklikach społecznych papieży. Podkreśla ona konieczność właściwego rozumienia pracy ludzkiej i wskazuje na aksjologiczne i etyczne podstawy życia społeczno-gospodarczego. Rynek pracy rozwinęty wskutek postępu technologicznego wciąż domaga się odniesienia do moralności, która w sposób wyraźny powinna wyznaczać kierunek rozwoju gospodarczego opartego na sprawiedliwym współdziałaniu w ramach procesów gospodarczych.

W debacie nad stosowaniem innowacyjnych rozwiązań istotna jest technika, ale nie mniej ważna powinna być również odpowiednia aksjologia. Upowszechnianiu nowych technologii mają służyć takie wartości, dzięki którym nowe rozwiązania usprawnią życie ludzkie i wraz z procesami pracy pozostaną w służbie dobru wspólnemu⁵⁸. Chodzi więc o katolicką naukę społeczną uprawianą w paradygmacie komplementarnie rozumianego systemu zasad etyczno-społecznych. Należy zauważyć, że ostatnio można odnotować wysoką potencjalność systemu principiów społecznych. Na przykład, w monachijskiej szkole etyki społecznej system ów został wzbogacony o nową etyczno-społeczną zasadę zrównoważonego rozwoju, która z punktu widzenia katolickiej nauki społecznej wpisuje się w kategorię dobra wspólnego⁵⁹.

⁵⁸ M. Zdun, *Rodzina w świecie nowatorskich technologii – szanse, zagrożenia, wyzwania*, w: *Małżeństwo, rodzina, rodzicielstwo. Przemiany we współczesnej Polsce*, red. D. Gizicka, Lublin 2016, s. 93.

⁵⁹ Por. M. Vogt, *Prinzip Nachhaltigkeit. Ein Entwurf aus theologisch-ethischer Perspektive*, München 2009; B. Sutor, *Nachhaltigkeit – ein neues Sozialprinzip?*, „*Stimmen der Zeit*” (2012) nr 9, s. 620; S. Fel, *Katolicka nauka społeczna w twórczości naukowej Janusza Mariańskiego*, „*Roczniki Nauk Społecznych*” (2015) nr 7, s. 194; M. Vogt, *Nachhaltigkeit als neues Sozialprinzip christlicher Ethik*, w: *Schöpfung bewahren. Theologie und Kirche als Impulsgeber für eine nachhaltige Entwicklung*, red. M. Patenge, R. Beck, M. Luber, Regensburg

Kształtowanie się prekariatu sygnalizuje występowanie błędów w podziale dochodu wynikającym z niesprawiedliwego stosunku pracy. Likwidacja warunków prekaryjnych może dokonać się wraz z odbudową sił gospodarczych opartych na systemie zasad etyczno-społecznych, które notabene proponuje, i w pewnym sensie także krzewi, katolicka nauka społeczna. Każdy model społecznej gospodarki rynkowej, który tworzyłby warunki sprawiedliwej płacy i upowszechnienia własności, musi odznaczać się silną pozycją sfery aksjonormatywnej. Płaszczyzna wartości przenika bowiem warunki zatrudnienia i jest konieczna do tworzenia form bezpieczeństwa związanego z przestrzenią pracy⁶⁰.

Niemniej istotne jest odniesienie do sytuacji pracowników najemnych, których stabilność warunków życiowych Oswald von Nell-Breuning proponował budować na roztropnych inwestycjach wypracowanego kapitału. Wówczas kapitał byłby wyrazem kreowanej świadomości współodpowiedzialności i solidarności pomiędzy wszystkimi uczestnikami procesów rynkowych. Zatem płaca pracownika powinna być wyważona względem konsumpcji dóbr i inwestycji w kapitał ludzki. Zespolecie konsumpcji i inwestycji jest pierwszym krokiem do współdecydowania, które wyswobodziło klasę robotniczą z sytuacji zniewolenia. Analogiczną rolę może to zespolecie odegrać w odniesieniu do prekariatu. Czyż nie kryje ono w sobie szansy, że przyczyni się do zniesienia niepewności prekaryjnej? Pewną drogę wyjścia z uwarunkowań generujących odradzanie się proletariatu w warunkach prekaryjnych widać także w tworzeniu możliwości oszczędności bez rezygnacji z konsumpcji⁶¹.

Na koniec warto jeszcze nadmienić, że Kościół przedstawił propozycję praw człowieka w swoim nauczaniu społecznym, m.in. w encyklice *Laborem exercens* Jana Pawła II. Jej wskaza-

2016, s. 135–137; P. Schallenberg, M. Menke, *Die Enzyklika „Laudato si” und die katholischen Soziallehre*, „Die Neue Ordnung” (2016) nr 3, s. 173–174.

⁶⁰ J. Mazur, *Prekariat jako wyzwanie...*, dz. cyt., s. 51.

⁶¹ M. Hułas, *Ujarmiony kapitał...*, dz. cyt., s. 213–215.

nia odnoszą się również do niesprawiedliwych warunków pracy, których przejawem jest chociażby jej utowarowienie. Encyklika wyrosła przecież z wyartykułowania i aplikacji szczegółowej etyczno-społecznej zasady pierwszeństwa pracy przed kapitałem (techniką). Wydaje się, że w dobie społeczeństw informacyjnych opartych na wiedzy, digitalizacji pracy i jej uwarunkowań prekaryjnych potencjał systemu zasad etyczno-społecznych wciąż jest w stanie generować nowe *principia* o charakterze organizacyjnym, stanowiące – po wcześniejszym wnikliwym rozpoznaniu prekariatu – punkt wyjścia do wyartykułowania praw ludzi pracy, których podstawowa godność nie jest dostatecznie respektowana.